

Maria Truszkowska-Wojtkowiak*

Edukacja wobec problemów i patologii społeczeństwa informacyjnego

Wstęp

Wśród współczesnych rozważań na temat roli edukacji w obszarze przeciwdziałania patologii społecznej nie można pominąć wątków dotyczących przemian cywilizacji współczesnej. Jednym z nich powinna stać się zapewne refleksja na temat informatyzacji wszelkich sfer życia, prywatnego i publicznego. Z jednej strony, dzięki rozwojowi nowych technik komunikowania pojawiają się niespotykane nigdy przedtem możliwości organizacji przestrzeni społecznej (zwłaszcza w obszarze porozumiewania się). Z drugiej jednak strony, nieumiejętne czy też świadomie przestępcze wykorzystanie tych zdobyczy prowadzić może – i często prowadzi – do wyłaniania się wielu nowych zjawisk, które można by umieścić w funkcjonującej w obiegu kategorii „patologie społeczne”¹. Szybkie przemiany zmierzające w kierunku tworzenia się społeczeństwa informacyjnego powodują konieczność nasilenia obserwacji w zakresie patologicznych zmian społecznych prowadzących do nowego typu działań dewiacyjnych – w tym niestety przestępczych, zarówno wśród dorosłych, jak i wśród dzieci oraz młodzieży². W okresie realizacji dawnych pro-

* Dr Maria Truszkowska-Wojtkowiak, Gdańska Wyższa Szkoła Humanistyczna.

¹ L. Pytka, *Patologia społeczna*, [w:] *Elementarne pojęcia pedagogiki społecznej i pracy socjalnej*, red. D. Lalak, T. Pilch, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 1999, s. 175–176; J. Sztumski, *Patologia społeczna*, [w:] *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t. 4 („P”), red. T. Pilch, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2005, s. 62–63.

² Por. przykładowo: *Agresja i przemoc we współczesnym świecie*, red. J. Kuźma i Z. Szarota, Oficyna Wydawnicza „Text”, Kraków 1998 (zwłaszcza artykuły w tomie 1: *Agresja i przemoc wśród młodzieży oraz w instytucjach społeczno-opiekuńczych*); Z. Melosik, *Młodzież w kulturze współczesnej. Paradoxy pop-tożsamości*, [w:] *Pedagogika i edukacja wobec nowych wspólnot i różnic w jednoczącej się Europie*, red. E. Malewska, B. Śliwerski, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2002, s. 55 i n.; B. Urban, *Globalizacja jako szansa osobowościowego rozwoju i źródło zachowań dewiacyjnych młodzieży*, [w:] *Pedagogika i edukacja wobec nowych wspólnot i różnic*

gramów edukacyjnych opracowywanych centralnie, nauczyciel reprezentował autorytet państwa, a rola rodziców sprowadzała się do podporządkowania dziecka temu autorytetowi. Przejawem dominacji nauczyciela nad dzieckiem i rodzicami była jeszcze w ubiegłym stuleciu możliwość karania dzieci – z przyzwoleniem dla wymierzania kar cielesnych wyłącznie. Współcześnie wysiłek władz szkolnych ukierunkowany jest na to, aby dziecko w żaden sposób nie doświadczyło agresji ze strony nauczyciela. Wraz z demokratyzacją życia społecznego obowiązkiem nauczyciela stała się także zwiększona współpraca z rodzicami dziecka. W ciągu kilkunastu lat znacząco zmieniło się również podejście do demokracji wewnątrzszkolnej. Paradoksalnie problemy wychowawcze nasiliły się (a częściowo dopiero ujawniły) na skutek zapoczątkowanych w ostatniej dekadzie XX w. przemian ustrojowych i demokratyzacji życia społecznego w tym wielorako rozumianych standardów związanych zwłaszcza z poprawnością polityczną³.

Nowe problemy środowiskowe ery cyfryzacji

Podstawowym elementem pracy współczesnego nauczyciela jest wywiad środowiskowy. Nauczyciele z reguły wiedzą, z jakich rodzin pochodzą ich uczniowie, potrafią także zorientować się w różnego rodzaju patologjach środowiska dziecka na podstawie jego zachowania w szkole. Dzisiejszy nauczyciel musi się nauczyć rozpoznawania pierwszych objawów zachowań patologicznych i uzależnień u swoich wychowanków, w tym nowych zjawisk związanych z przestrzenią cyfrową. Do obowiązków współczesnego nauczyciela i wychowawcy należy także współpraca ze

w *jednoczącej się Europie*, red. E. Malewska, B. Śliwerski, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2002, s. 437 i n.; H. Machel, *Polish Youth in Post-Transformation Society Perspectives*, [w:] *Anthology of Social and Behavioural Sciences*, red. T. Maliszewski i in., Linköpings Universitet, Linköping 2005, s. 327 i n.; J. Kargul, *Niepokój o sposób spędzania czasu wolnego przez młodzież*, [w:] *Człowiek – kultura – edukacja*, red. J. Papież, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2006, s. 98 i n.; A. Krause, *Kultura cyberprzestrzeni – nowy wymiar normatywności i wychowania*, [w:] *Człowiek – kultura – edukacja*, red. J. Papież, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2006, s. 128 i n.; J. Bednarek, *Zagrożenia w cyberprzestrzeni*, [w:] *Patologie społeczne*, red. M. Jędrzejko, Wyższa Szkoła Humanistyczna im. A. Gieysztor, Pułtusk 2006, s. 83 i n.

³ Sytuację wyjściową do zarysowanych w tekście przemian w regionie gdańskim dobrze charakteryzują badania przeprowadzone w ramach programu „S(z)koldem” w latach 1993–1994 – por. H. Hovenberg, T. Maliszewski, W. J. Wojtowicz, J. Żerko, *Demokratyzacja oświaty. Materiał na konferencję w dniu 2 grudnia 1994 r. (w ramach projektu S(z)koldem)*. Vuxenutbildarcentrum, Linköping 1994, s. 1–23; idem, *Demokratyzacja oświaty – wyniki badań nad stanem świadomości nauczycieli*, [w:] *Democratization of Education. Experiences from Poland and Sweden. „S(z)koldem” Project Papers*, ed. H. Hovenberg & others, Vuxenutbildarcentrum, Universitet i Linköping, Linköping 1996, s. 223–249; T. Maliszewski, *Demokratyzacja oświaty w świetle badań „S(z)koldemu”*, [w:] *Oświata w okresie przemian ustrojowych w Polsce* (praca zbiorowa), Centrum Edukacji Nauczycieli, Gdańsk 1995, s. 15–19.

środowiskami patologicznymi, np. z rodzicami ze świata przestępczego⁴. Jest to zadanie bardzo niewdzięczne, ponieważ nauczyciel w takich relacjach często spotyka się z pretensjami i obelgami ze strony rodziców, także tych, których sąd pozbawił praw rodzicielskich, lecz nie – praw w stosunku do szkoły jako instytucji. Współpraca z rodzicami ze środowisk patologicznych jest utrudniona również dlatego, że traktują oni nauczycieli i wychowawców jako reprezentantów systemu prawnego i administracyjnego. Nauczyciel, pozostając w bezpośrednim kontakcie z wychowankami jest dla dziecka pierwszym *de facto* reprezentantem państwa, jednak w praktyce oznacza to dla niego obowiązki, w tym rozliczanie się wobec władz administracyjnych a także rodziców.

Obecne zmiany związane z zarządzaniem edukacją, a zwłaszcza przekazanie kompetencji w tym zakresie władzom samorządowym, przekierowują roszczeniowe postulaty prawie wyłącznie na nauczycieli, gdy tymczasem główny problem polega na takiej organizacji edukacji, aby mieli oni odpowiednie warunki do pracy z wychowankami.

Przeciwdziałanie nowym patologiom wymagałoby zwiększenia kontaktu z uczniem i rozciągnięcia opieki szkoły również na czas wolny młodzieży w godzinach popołudniowych. Niestety, wiązałyby się to ze zwiększonymi nakładami na oświatę, a tej konieczności władze samorządowe w Polsce nie chcą zaakceptować. Można by tu podpowiedzieć parę oczywistych wskazówek między innymi:

- zmniejszenie liczby dzieci w klasach;
- zmniejszenie sprawozdawczości, tak aby nauczyciela „odciągnąć od papierków” i zbliżyć do dzieci;
- przywrócenie zajęć pozalekcyjnych, w tym zajęć sportowych, w sytuacji gdy sale gimnastyczne, a nawet baseny szkolne, są po południu puste;
- udostępnienie infrastruktury (bazy szkolnej) do zajęć pozalekcyjnych, na przykład jako szkolnej świetlicy internetowej.

W tym ostatnim wypadku można by uruchomić programy edukacyjne również dla rodziców, a nawet dziadków dzieci. Takie zajęcia mogłyby być nawet opłacane, a rodzice szybko przekonaliby się o ich użyteczności również dla umacniania więzi rodzinnych. Za granicą, na przykład w Wielkiej Brytanii, podobne formy zajęć są finansowane przez miejscowe samorządy i organizowane w specjalnych centrach edukacji medialnej, gdzie można się zapoznać z najnowszymi technologiami w tym zakresie. Zastosowanie takich form edukacji elektronicznej rodziców i dziadków zmniejszyłoby konfuzję w aspekcie problematyki mediów wśród dorosłych członków rodzin naszych wychowanków, ułatwiając dorosłym nawiązanie kontaktu,

⁴ M. Truszkowska, *Stan opieki rodziców a zachowania agresywne dzieci w młodszym wieku szkolnym*, [w:] *Socjalizacja i wychowanie we współczesnych rodzinach polskich*, red. H. Cudak, Naukowe Wydawnictwo Piotrkowskie, Akademia Świętokrzyska, Piotrków Trybunalski 2001, s. 197–203.

a nawet kontrolę, również w zakresie korzystania z mediów elektronicznych, takich jak: komputer, palmtop, smartfon, nie mówiąc już o portalach internetowych – czyli całej współczesnej technologii informatycznej i informacyjnej.

W dobie narastania zjawiska kultury prefiguratywnej dorośli pozostają w tyle za swoimi pociechami, przy czym owo zapóźnienie ma przynajmniej dwa czytelne plany – techniczny i kulturowy⁵.

W planie technicznym mieści się przeciwdziałanie wykluczeniu dorosłych w zakresie technologii cyfrowej, a w kulturowym – rozpoznanie i akceptacja (lub ich brak) nowych subkultur młodzieżowych, z których część związana jest z exodusem w przestrzeń cyfrową. Młodzież przejmuje „kontrolę nad przestrzenią elektroniczną”, tworząc w jej obrębie własne subkultury⁶ i style życia związane także z nowymi formami spędzania czasu wolnego. Wymienić można: młodzieżowe portale internetowe z całą zawartą w nich reklamą; czaty; e-randki; cyberseks; sklepy internetowe, w których można kupić prawie wszystko włącznie z narkotykami; fankluby filmowe, w których młodzież wymienia się filmami – również takimi, które kompromitują nauczycieli (np. słynny, z kosztem nakładanym przez uczniów na głowę nauczyciela).

Nowa jakość polega też na prezentacji w sieci filmów zawierających sceny przemocy, w tym coraz popularniejszych „ustawianych” bijatyk – najpierw „kibiców” drużyn sportowych, a potem bójek młodzieżowych „liderów”. Demonstracją możliwości młodzieżowych subkultur było zaplanowanie międzynarodowej bójki kibiców polskich i niemieckich przed mistrzostwami świata w piłce nożnej, a potem internetowe inspiracje konfliktu w Warszawie między kibicami polskimi i rosyjskimi podczas mistrzostw Europy. Dla porządku wypada przypomnieć, że Internet i media zainspirowały także wiele pozytywnych wydarzeń, jakich byliśmy świadkami przy okazji Euro 2012.

Nowym zjawiskiem jest afirmacja agresji ze strony dziewcząt, które niejednokrotnie przejmują przywództwo w zbiorowych działaniach z użyciem przemocy i – jeśli wierzyć psychologom – są w tym „lepsze”.

Popularne stało się zjawisko upubliczniania wszystkich wydarzeń w Internecie. Dotyczy to głównie pokazywania własnych „dokonań”, ale przedstawiane są także efekty działania swego rodzaju młodzieżowych *paparazzi*, którzy umieszczają nagrania co ciekawszych (w ich mniemaniu) wypowiedzi swoich nauczycieli. Jest kwestią czasu pojawienie się w Internecie kompromitujących filmów z życia prywatnego pedagogów. W erze filmów komórkowych relację z każdego wydarzenia

⁵ J. Morbitzer, *O dwóch stronach edukacji komputerowej i medialnej*, [w:] *Szkoła w nauce i praktyce edukacyjnej*, t. 2, red. B. Muchacka, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2006, s. 254 i n.

⁶ W. Goriszowski, *Współczesne dylematy wychowania*, Naukowe Wydawnictwo Piotrkowskie, Akademia Świętokrzyska, Piotrków Trybunalski 2002, s. 25–28.

można natychmiast zamieścić w Internecie, co pozwoli zaistnieć jego twórcy. Daje to możliwość swoistej promocji prawie wszystkich wydarzeń – od pozytywnych po kryminalne. Filmy dokumentujące akty agresji, a nawet przestępstwa młodocianych internautów są już dzisiaj umieszczane w Internecie nagminnie. Jest prawie niemożliwe, aby przestrzeń ta była kontrolowana przez rodziców, nauczycieli i wychowawców. Dobrze, że coraz skuteczniej jest monitorowana przez policję.

Internet, kontrolowany przez policję i służby specjalne, pozbawiony jest jednak formalnie ustanowionej opieki pedagogicznej i psychologicznej. Pewne elementy działań wychowawczych prowadzone są przez media i organizacje pozarządowe i można je zaliczyć do edukacji nieformalnej. Wydaje się, że coraz wyraźniej jest widoczna potrzeba, aby działalność związana z wychowaniem do czasu wolnego i z organizacją tego czasu była – mimo wszystko – finansowana i kontrolowana przez władze oświatowe. W sytuacji, gdy szkolne pracownie internetowe są popołudniami puste, wydaje się to łatwe do zrealizowania, jednak poziom technologii informatycznej należącej do wyposażenia szkół jest daleki od oczekiwań młodzieży. Gadżety elektroniczne są już nie tylko elementem wykluczenia biedniejszych uczniów ale także rodziców, części nauczycieli i samych szkół.

Nauczyciele podpowiadają rodzicom, co mogliby uczynić dla lepszej edukacji i wychowania swych dzieci – są to zazwyczaj formy rekreacji, socjalizacji i edukacji przywracające równowagę w monokulturze przestrzeni cyfrowej. Można by wspólnie, w gronie pedagogów i rodziców, pomyśleć o wykorzystaniu szkolnych gabinetów informatycznych również po lekcjach, ale w polskich realiach ograniczyłyby się to zaledwie do edukacji informatycznej rodziców.

W wyniku rozwoju techniki informatycznej i informacyjnej ewoluują również formy kontaktów między młodymi ludźmi. Te, które dominowały przed laty, znikają. Młodzież coraz wyraźniej „przechodzi do Internetu”, tym samym jeszcze bardziej wymyka się spod kontroli rodziców i pedagogów. Jest to w sposób oczywisty spowodowane rozszerzaniem się zakresu kontaktów związanych z rozwojem mediów. Popularne dotąd podwórko i ulica zastępowane są ich odpowiednikami cyfrowymi, wirtualnymi i w konsekwencji – globalnymi. Możliwość zapanowania nad przestrzenią, w której egzystują nasze dzieci, staje się coraz mniejsza, a w świecie młodzieży dzieją się zarówno rzeczy dobre, jak i niedobre. Te pierwsze tworzą system nowej kultury, jak chce Margaret Mead⁷ – kultury prefiguratywnej. Te drugie poszerzają listę zachowań patologicznych lub uznawanych za patologiczne, jeżeli przyjmiemy, że patologią jest to, co jest sprzeczne z wartościami aktualnej kultury.

⁷ M. Mead, *Kultura i tożsamość. Studium dystansu międzypokoleniowego*, PWN, Warszawa 2000. Zob. też: B. Fatyga, *Pseudo-kultura i pseudo-tożsamość, czyli czego nie przewidziała Margaret Mead*, [w:] *Normalność i normalka. Próba zastosowania pojęcia normalności do badań młodzieży*, red. B. Fatyga, A. Tyszkiewicz, Uniwersytet Warszawski, Warszawa 2001, s. 94.

O ile trudno jest współczesnemu nauczycielowi zapanować nad przestrzenią cyfrową, o tyle można i należy badać zjawiska w niej zachodzące.

Jeśli przyjrzymy się badaniom nad Internetem, to zauważymy, że są one prowadzone głównie przez firmy komercyjne i mają przeważnie cel rynkowy. Oczywiście, badane są także patologie, ale jest to wątek uboczny, mający zwykle na celu określenie aspektów prawnych zmierzających do wyeliminowania pochodzących z zewnątrz, ewentualnych ingerencji zakłócających pracę portali internetowych. Dotyczy to zarówno ataków hakerów, jak i ewentualnych interwencji ze strony stróżów prawa. Skutki negatywne pedagogicznie nie są wiodącym tematem tych badań. Dodatkowym utrudnieniem jest to, że ostateczne wyniki są *p r o d u k t e m*, który firma prowadząca badania po prostu sprzedaje, a więc niechętnie udostępnia je bezpłatnie do obiegu naukowego. Jest to problem podkreślany w wielu publikacjach pedagogów czy socjologów, dla których dostęp do wyników badań firm komercyjnych nie zawsze jest możliwy.

Większość nauczycieli i rodziców ciągle jeszcze dość niepewnie porusza się w świecie nowych mediów elektronicznych⁸. W rezultacie ich autorytet podupada. Tymczasem zarówno nauczyciele, jak i rodzice dostrzegają dzisiaj coraz wyraźniej problem „odinternetowych” patologii swoich wychowanków. Jest potrzebna szczególnie wiedza, z jakiego rodzaju zaburzeniami mogą mieć do czynienia. Na szczęście bywa, że z pomocą przychodzi sam Internet⁹.

Patologie Internetu

Hasło „patologie Internetu” uruchamia około miliona linków internetowych o tej tematyce. Można na forum internetowym uczestniczyć w rozmowach w grupach dyskusyjnych na temat zagrożeń, jakie z używania tego medium wynikają dla dzieci i młodzieży¹⁰. Gwałtowne zmiany społeczne nie sprzyjają jednak szybkiemu identyfikowaniu tego, co dobre a co złe. Często dopiero po latach możliwe jest opisanie i ocena tych czynników, które okazały się tak naprawdę szkodliwe¹¹. Podsta-

⁸ M. Truszkowska-Wojtkowiak, J. Wojtkowiak, *Media elektroniczne a edukacja nieformalna i pozainstytucjonalna dzieci i młodzieży*, [w:] *Nauczanie na odległość – wyzwania – tendencje – aplikacje*, red. S. Wrycza, J. Wojtkowiak, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2002, s. 83–96.

⁹ B. Szmajdziński, *Czym jest uzależnienie od internetu*, <http://www.bartsz.republika.pl/uzaleznienie-internet.htm>, <http://www.networld.pl/news/88824.html> (dostęp: 4.07.2013).

¹⁰ <http://www.dzieci.org.pl/internet/> (dostęp: 24.06.2013).

¹¹ Niektóre zawody wymuszają ciągły kontakt z Internetem, a także z telefonem komórkowym i stacjonarnym, przez 15–20 godzin na dobę <http://www.networld.pl/news/88824/Mamy.problem.z.Internetem.html> (dostęp: 4.07.2013).

wowe pytanie skierowane do nauczycieli brzmi: Na ile frustracja młodzieży znajduje odbicie w ich działaniach w cyberprzestrzeni?

Internet stanowić może o wielu zagrożeniach, z których najważniejszymi są: psychologiczne przeładowanie informacją, niekontrolowany dostęp do informacji; utrata kontroli nad kontaktami dziecka, konfuzja medialna dorosłych utrudniająca kontakt z dzieckiem, nowe kryteria etyczne (moralność w Internecie, ochrona danych osobowych, plagiaty, piractwo, hakerstwo, wirusy), cyberprzestępstwa¹².

Przez wiele lat intelektualiści ostrzegali nas przed rewolucją medialną i szerzej – cyfrową. Oprócz korzyści miała ona przynieść także zagrożenia, nad którymi kontrolę starali się roztoczyć politycy. Rewolucja zawsze jednak przebiega zbyt gwałtownie, aby nad nią w pełni zapanować. Gwałtownym przemianom towarzyszą patologie czyniące spustoszenia zwłaszcza w psychice dziecka. Zbyt często niefrasobliwie nazywamy je przemianami, lekceważąc potencjalne skutki. Nieprzewidywalność rewolucji cyfrowej przewidziała między innymi Margaret Mead, a szczególnego smaku dodaje temu fakt, że zrobiła to w roku 1968 – roku niepokojów młodzieżowych w Europie¹³. U podstaw tych niepokojów leżała także działalność mediów. Czy ktokolwiek dzisiaj bierze pod uwagę możliwość takich niepokojów młodzieżowych w cyberprzestrzeni, studiując np. oprócz psychologii tłumu – „psychologię Internetu”¹⁴? Czy Internet, podobnie jak roboty, wykaże – oprócz elementów swoistej, sztucznej inteligencji – także swoiste, sztuczne emocje? Wiele tradycyjnych chwytów reklamowych przenoszonych jest do mediów i w rezultacie, oprócz mechanizmów behawioralnych typowych dla człowieka, mamy do czynienia z mechanizmami wynikającymi z żywiołowo i nie do końca planowo kształtującej się struktury cyberprzestrzeni.

Powszechnie znany jest fakt, że większość wydarzeń ulicznych jest dzisiaj sterowana logistycznie poprzez Internet. Organizacja informacji w sieci ma swoje niezbadane jeszcze mechanizmy, które jak na razie analizowane są tylko przez specjalistów od reklamy. W krajach totalitarnych stosunkowo łatwo udawało się wytłumaczyć patologie środków masowego przekazu, doszukując się determinantów wyłącznie ustrojowych. W warunkach rozwoju kultury społeczeństwa informacyjnego – można już dzisiaj, oprócz szans, wskazać także na zagrożenia, jakie czekają nas w erze cyfrowej, a nawet niektóre z tych zagrożeń przewidzieć. Wystarczy choćby wspomnieć, że przez Internet odbywa się dzisiaj nielegalna sprzedaż leków (również narkotyków).

W zalewie informacji szczególne miejsce zajmuje reklama. Jest to jeden z najbardziej kontrowersyjnych obszarów komunikacji społeczeństwa informacyjnego.

¹² Zob. też: A. Maksymowicz, *Patologie w internecie a problem cenzury*, <http://winnitbg.bg.agh.edu.pl/skrypty2/0095/493-497.pdf> (dostęp: 4.07.2013).

¹³ Za: J. Zieliński, *Ta trzecia kultura...*, <http://www.winter.pl/internet/w1138.html> (dostęp: 25.04.2013).

¹⁴ P. Wallace, *Psychologia Internetu*, tłum. T. Hornowski, Rebis, Poznań 2001.

Największe kontrowersje budzi cała gama sposobów niezgodnego z prawem wykorzystania dziecka w reklamie¹⁵. Proste obserwacje zachowań małych dzieci w kontakcie z cyberstrukturą wskazują na swoistą synergię mechanizmów charakteryzujących zachowania w cyberprzestrzeni i zachowania dziecka. Reklama skierowana do rodzin bazuje więc często na reakcjach ich najmłodszych członków. Największe zagrożenie dla dzieci kryje się w makiawelistycznym przekazie dzisiejszych reklam. Ze swej natury nadużywają one różnorodnych form oddziaływania, takich jak: bazowanie na instynktach, aluzje do sfery seksu, potęgowanie strachu itp. Wskazują, że posiadanie czy używanie nowego produktu związane jest z przyjemnymi dla klienta skojarzeniami czy doznaniem. Czasami „na siłę” chcą zwrócić jego uwagę szokującymi środkami. Reklama, co odnotowują specjaliści od public relations i socjologowie – a pedagodzy pewnie skonstatują ze smutkiem – korzysta często z osiągnięć pedagogiki behawioralnej!

Istotne z pedagogicznego punktu widzenia jest rozpoznanie szczególnego oddziaływania reklamy – w tym stosunkowo nowej, internetowej – na dzieci i młodzież. Obserwuje się bowiem, że ludzie młodzi reagują na reklamę zdecydowanie bardziej spontanicznie niż dorośli. Powoduje to przemożną chęć posiadania coraz to nowych gadżetów, które dziecko chce zdobyć za każdą cenę. Tymczasem regulacje dotyczące reklamy uwzględniają postulaty pedagogów tylko w zakresie ograniczenia stosowania pornografii. Mało jest przepisów dotyczących pozostałych zagrożeń dla dziecka wynikających z reklamy. Zdecydowana większość regulacji prawnych w tym zakresie nie podejmuje problemów edukacji młodzieży, a jest ona (także dzieci) najbardziej podatna na reklamę. Paradoksalnie, producenci wykorzystują ten fakt w swoich działaniach.

Pierwsze ogólnoeuropejskie regulacje – takie jak dyrektywa dotycząca reklamy wprowadzającej w błąd i reklamy porównawczej¹⁶ – ukazały się już w latach osiemdziesiątych XX stulecia. Kolejne, dotyczące np. niedozwolonych klauzul w umowach konsumenckich¹⁷, umów zawieranych na odległość¹⁸ oraz usług społeczeń-

¹⁵ B. Łaciak, *Wizerunek dziecka w reklamie telewizyjnej*, [w:] *Dziecko we współczesnej kulturze medialnej*, red. B. Łaciak, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2003, s. 141–166.

¹⁶ Dyrektywa Komisji Europejskiej nr 1984/450/EEC, *Reklama wprowadzająca w błąd i reklama porównawcza*, http://civil.udg.es/observatory/body_epclp_general_11.asp (dostęp: 1.07.2013).

¹⁷ Dyrektywa Komisji Europejskiej nr 1993/13/EEC, <http://eur-lex.europa.eu/LexUriServ/LexUriServ.do?uri=CELEX:31993L0013:en:HTML> (dostęp: 4.07.2013).

¹⁸ Dyrektywa Komisji Europejskiej nr 1997/7/EC, *Umowy zawierane na odległość*. 1996/9/EC, *Ochrona prawna baz danych*. 1995/46/EC, *Ochrona danych osobowych*. 1993/98/EEC, *Ochrona praw autorskich*, http://cedrec.com/environmental/summary/european/decision/3906/index_s.htm (dostęp: 4.07.2013).

stwa informacyjnego¹⁹ dotyczą także dzieci. Trzeba stwierdzić, że w prawodawstwie polskim istnieje wyraźny niedostatek przepisów ograniczających dostęp dzieci i młodzieży do nieuprawnionych zakupów, a egzekwowanie nielicznych istniejących jest utrudnione! Ma to znaczenie szczególnie w odniesieniu do Internetu.

Internet sprzyja także zjawisku uzależniania się od gier. Rynek gier komputerowych przynosi dzisiaj większe dochody niż przemysł filmowy. Opanowani manią grania są zwłaszcza mieszkańcy USA oraz Azjaci; problemy z tym patologicznym zjawiskiem mają takie kraje, jak: Korea Południowa, Chiny i Japonia. Wydaje się, że Europie udało się ustrzec przed tą „plagą”. Niemniej fachowcy obserwują, że i Polska pod względem użytkowania niektórych kategorii gier komputerowych zajmuje czołowe miejsca na świecie. Mamy do czynienia z intensywną reklamą gier, ale to właśnie w nich umieszcza się potem kolejne reklamy. Zatem reklama gier implikuje reklamy w grach. Sieci graczy skupiają dzisiaj po kilka milionów uczestników (potencjalnych klientów). Także gry przeznaczone dla dorosłych natychmiast „przechwytywane” są przez dzieci. Uzależnienie to jest *de facto* chorobą, tworzy obszar patologii społecznej nowego typu. Wszystko wskazuje na to, że młodociani gracze są „ofiarami reklamy”.

Nowym zjawiskiem patologicznym jest także uzależnienie od Internetu. Jak pisał Krzysztof Jakubik, z badań przeprowadzonych przez Symanteca wynika, że aż 75% pracowników europejskich firm przyznało, że można uzależnić się od poczty elektronicznej, a 21% odpowiada, że obsesyjnie sprawdza własną skrzynkę pocztową (w Polsce współczynniki te wyniosły odpowiednio 56% i 14%). U dzieci i młodzieży proceder ten przeniósł się także w sferę SMS-ów. Dzieci i młodzież – jak same przyznają – wysyłają sobie w ten sposób wiadomości podczas lekcji w szkole czy nawet nabożeństw w kościele. Sprawdzają nieraz chorobliwie, czy już nie nadeszła oczekiwana wiadomość. Operatorzy sieci komórkowych kuszą coraz nowszymi promocjami. Rodzice i nauczyciele nie zdają sobie tak naprawdę sprawy z zagrożenia i bagatelizują problem²⁰.

Do patologii informacyjnych należy także niewątpliwie zaliczyć popularne graffiti. Dorabia się do tego zjawiska różne „ideologie” pedagogiczno-psychologiczne, uzasadniające akty zbiorowego wandalizmu i frustracji w sieci teoriami o subkulturze, podczas gdy najczęściej jest to zwykłe „chuligaństwo informacyjne”, które – jak każde chuligaństwo – można pewnie usprawiedliwić, ale nie promować! Kontrolerskie graffiti ewoluuje teraz w kierunku Internetu i jest prezentowane na stro-

¹⁹ Dyrektywa Komisji Europejskiej nr 1998/34/EC, *Usługi społeczeństwa informacyjnego*, <http://www.e-signatures-standards.eu/reference-documentation/links-to-the-european-commission-directives/directive-1998-34-ec-on-information-society-services> (4.07.2013).

²⁰ K. Jakubik, *Uzależnieni od internetu*, <http://www.networld.pl/artykuly/50949.html> (dostęp: 4.07.2013); idem, *Mamy problem z internetem?* <http://www.networld.pl/news/88824.html> (dostęp: 24.06.2013).

nach internetowych charakteryzujących się specyficznym stylem. Nowa jakość polega również na prezentacji filmów zawierających sceny przemocy.

Nowa era mediów cyfrowych generuje więc nową grupę patologii. Różnorodność możliwości korzystania z mediów cyfrowych powoduje poczucie zagubienia i wykluczenia zwłaszcza wśród osób starszych. Młodzież porusza się w cyberprzestrzeni o wiele łatwiej niż dorośli. Utrudnia to kontrolę nad działaniami młodych w tej przestrzeni, co bywa niebezpieczne, gdyż ta niekontrolowana aktywność może czasami przybierać charakter chorobliwy, chuligański a nawet przestępczy. Konwencja Rady Europy dotycząca przestępstw w sieciach komputerowych z 2006 r. rozróżnia aż cztery ich rodzaje:

- przeciwko poufności, integralności i dostępności danych oraz systemów komputerowych;
- związane z użyciem komputera;
- związane z rozpowszechnianiem nielegalnych treści;
- przeciwko własności intelektualnej²¹.

W zasadzie wszystkie rodzaje przestępstw wskazane w proponowanym tekście konwencji dotyczą nie tylko dorosłych, ale także dzieci i młodzieży!

Młodzież coraz częściej włącza się na przykład w hakerstwo – traktując je zazwyczaj jako zabawę i rodzaj gry. Coraz popularniejsze staje się ono także jako tzw. sztuka dla sztuki, chęć sprawdzenia się, a nie tylko wyraz frustracji. Najczęściej klasyfikowane jest jako pospolite chuligaństwo i z rzadka tylko się ujawnia, np. jako przestępstwo bankowe.

W dziedzinie informatyki młodociani przestępcy wyprzedzają często policyjnych specjalistów²². Obserwujemy nawet zjawisko zatrudniania niektórych hakerów (w tym także młodocianych) przez policję!

Kolejne, tworzące się w środowisku młodzieżowym patologie to: nielegalne rozpowszechnianie własności intelektualnej, nagrań muzycznych, filmów i opracowań bez respektowania praw autorskich; wykradanie danych; dilerstwo nielegalnych produktów w Internecie²³. Za Ryszardem Tadeusiewiczem²⁴ należy

²¹ *Draft Convention on Cyber-crime*, <http://www.crin.org/Organisations/viewOrg.asp?ID=1376> (dostęp: 19.04.2013); zob. także: *Convention of Cybercrime*, Budapest 2001, <http://conventions.coe.int/Treaty/EN/Treaties/Html/185.htm> (dostęp: 5.06.2013).

²² Por. Cieślak B., *Bitwa w Zatoce Piratów*, <http://www.pcworld.pl/news/87104.html> (dostęp: 1.06.2006); *Hakerzy mszczą się za The Pirate Bay*, <http://www.internetstandard.pl/news/94183.html> (4.07.2013); Krakowiak L., *Szwedzcy użytkownicy sieci P2P poczuli się zmęczeni...*, <http://www.pcworld.pl/news/94069.html> (dostęp: 4.07.2013).

²³ *Strategia kierunkowa rozwoju informatyzacji Polski do roku 2013 oraz perspektywiczna prognoza transformacji społeczeństwa informacyjnego do roku 2020*, Warszawa 2005, http://www.ezdrowie.lodzkie.pl/pliki/PL-MNiI-2005-Strategia_kierunkowa_rozwoju_informatyzacji_Polski_do_roku_2013.pdf (dostęp: 4.07.2013). Por. też: *Strategia rozwoju społeczeństwa informacyjnego w Polsce na lata 2007–2013*, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji,

wspomnieć o tak zwanym „smogu (czarnym dymie) informacyjnym” a także np. o indoktrynacji prowadzonej przez sekty. Dochodzi do tego prawnie zakazane w naszym kraju propagowanie treści faszystowskich i komunistycznych oraz terroryzmu i przemocy. Dla porządku należałoby jeszcze wymienić: kontakty między przestępcami, publikowanie sposobów produkcji narkotyków i środków wybuchowych czy pospolite podglądanie informacji przekazywanej i magazynowanej przez innych użytkowników.

Przeważającym przestępstwem internetowym jest jednak rozpowszechnianie treści pornograficznych – w tym pedofilskich²⁵. Stoimy przed dylematem: Czy czas wolny implikuje afirmację radości życia czy „wyżycie się”, a może konieczność powielania stylowych, proponowanych przez społeczeństwo wzorców powodujących, że stajemy się niewolnikami stereotypu wypoczynku? Wracają stare i powstają nowe patologie wyżycia się²⁶. Analizy pedagogiczne rozróżniają „wolność do” i „wolność od” jako rozróżnienie między wolnością a swawolą.

Zdobywanie środków finansowych na zrealizowanie nowego modelu spędzania czasu wolnego ma niejednokrotnie związek z „dobrowolnym” udziałem w prostytucji dziecięcej i pornografii oraz plagą kradzieży, w tym również w obrębie rodziny. Nowym zjawiskiem jest korzystanie z Internetu w większości przestępstw młodzieżowych. Młodzież potrafi dzisiaj w ciągu kilkunastu minut zorganizować uliczny happening, skrzykując się przez sieć.

Użytkując sprzęt elektroniczny, musimy pamiętać o różnych negatywnych możliwościach, jakie z tego wynikają. Na przykład, dziecko – korzystając z nowego oprogramowania – szybko nabiera przekonania, że niezbędny jest nowy komputer. Gdy zrealizuje tę potrzebę, dostrzega możliwość zastosowania nowego oprogramowania i tak powstaje tzw. efekt błędnego koła. Elektroniczne gadżety nowej generacji szybko są wypierane przez kolejne, jeszcze nowsze ich wersje. Chęć ich nabycia wywołuje presję finansową dzieci na rodziców i powoduje frustracje w wypadku braku możliwości spełnienia zachcianek. Pojawia się zjawisko amatorskich, nieprzygotowanych włamań oraz napadów młodzieżowych (dziecięcych) „na wyrwę”, których celem jest zdobycie środków na elektroniczne „zabawki”. Związek tych patologii z rozpowszechniającym się konsumpcyjnym stylem życia i związaną z nim reklamą – także internetową – jest oczywisty. Brak odpowiedniej jakości „topowego” sprzętu elektronicznego powoduje kompleksy wśród młodzieży, skie-

Warszawa, 18.10.2007 r. www.kigeit.org.pl/FTP/ap/sot/07_10_26_Strategia.doc (dostęp: 4.07.2013).

²⁴ R. Tadeusiewicz, *Spółczesność internetu*, Akademicka Oficyna Wydawnicza EXIT, Warszawa 2002, s. 124–129.

²⁵ Por. np. stale aktualizowane wykazy na stronach internetowych Fundacji Kidprotect (od 2005 r.), www.kidprotect.pl/ (dostęp: 4.07.2013).

²⁶ Zob. np. J. Baudrillard, *Środki masowego przekazu, seks i czas wolny*, [w:] *Spółczesność konsumpcyjna – jego mity i struktury*, Wydawnictwo Sic!, Warszawa 2006, s. 121.

rowując ją niejednokrotnie na drogę przestępstwa. W tym kontekście marginalnym wydaje się fakt, że młodzi ludzie z reguły posiadają lepszy sprzęt od swoich nauczycieli i rodziców.

Oddziaływanie nowych mediów – jak z powyższego wynika – bywa z punktu widzenia edukacji zarówno pozytywne, jak i negatywne. Wiele zależy od charakteru kontaktu jednostki z nowymi technologiami komunikowania, treści oraz sposobu przekazu itd²⁷. W świetle poruszonych tu kwestii jednym z podstawowych zadań wszystkich dorosłych odpowiedzialnych za edukację dzieci i młodzieży staje się konieczność nadążania za przemianami w technologiach informacyjnych²⁸. Wówczas będą oni mogli łatwiej zrozumieć swoich wychowanków i rozpoznać wszelkie przejawy rodzących się patologii na tyle wcześnie, aby im skutecznie przeciwdziałać.

Uzależnienie od Internetu lub komputera może również powodować dolegliwości fizyczne, takie jak: wady postawy, zapalenie spojówek i zaburzenia widzenia, bóle pleców i szyi, silne bóle głowy, zaburzenia snu, zespół cieśni nadgarstka (ból oraz drętwienie rąk i nadgarstków) zaburzenia wymowy, przyrost lub utratę masy ciała na skutek zaburzeń w odżywianiu. Przyczyny poszczególnych dolegliwości mogą być zróżnicowane, co utrudnia ich identyfikację. Negatywny wpływ na zdrowie fizyczne i przede wszystkim psychiczne oraz emocjonalne daje efekt także w postaci takich przypadłości, jak: zespół ADD/ADHD (*attention deficit hyperactivity disorder* – zespół nadpobudliwości psychoruchowej), depresja, synergia uzależnień z realnego życia i cyberprzestrzeni, skłonność do nadużyć i niepokojów, rozchwianie nastrojów, apatia, PTSD (*posttraumatic stress disorder*) i trauma, stres i schizofrenia, skłonności samobójcze, a przede wszystkim przenoszenie „etyki cyberprzestrzeni” do rzeczywistości, co jest szczególnie niebezpieczne dla dzieci poniżej dziesiątego roku życia.

Rola wychowawcy w animacji czasu wolnego w erze cyfrowej

Rodzice bardzo często nie wiedzą, jak ich dzieci mogłyby, w sposób ciekawy i rozwijający osobowość, wykorzystywać czas wolny. Niejednokrotnie też nie nadążają za przemianami, co dotyczy zwłaszcza przestrzeni cyfrowej. Sytuacja ta ulega widocznej poprawie wśród nowej generacji rodziców, którzy w dzieciństwie sami

²⁷ Por. np.: J. Gajda, *Kulturotwórcze i edukacyjne funkcje mass mediów*, [w:] *Media a edukacja*, red. W. Strykowski, Wydawnictwo eMPI2, Poznań 2000, s. 158 i n.; D. Bis, *Edukacja i wychowanie a efekt komunikowania masowego*, [w:] *Przemiany edukacyjne w Polsce i na świecie a modele wychowania*, red. W. Korzeniowska, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2001, s. 409 i n.

²⁸ Zob. W. Bednaruk, *Wpływ technologii edukacyjnych na pedagogikę*, http://www.okno.pw.edu.pl/mewa-new/mewa_nr_3/w.bednaruk.pdf (dostęp: 31.05.2002).

wychowywali się przed monitorami, jednak każda nowa generacja napotyka nowe problemy, z których najważniejszym wydaje się być na przełomie XX i XXI w. omawiany tu *exodus w cyberprzestrzeń*²⁹. Dzieci zawsze coś robią poza kontrolą rodziców i wychowawców, ale teraz kontrola jest bardziej utrudniona, a ewentualne patologie trudniejsze do zdefiniowania.

W literaturze znajdujemy, na szczęście, coraz pełniejszą diagnozę tych problemów³⁰. Przede wszystkim jest to uzależnienie od Internetu, którego podstawowe przejawy to uzależnienie od cyberseksu, hazardu, cyberzwiązków i cybertožsamości. Cybertechnologie informacyjne i informatyczne umożliwiają także działania pozytywne dzieci i dorosłych, do których zaliczyć można: działania charytatywne, wzajemną pomoc i wymianę doświadczeń, wspieranie aktywnych i zabawowych form nauki³¹, uczestnictwo w kulturze – związane także ze znajomością języków i ich nauką. Dziecko, korzystając z Internetu, staje także w obliczu problemów kultury globalnej, z którą będzie miało do czynienia w życiu dorosłym.

Analizując z perspektywy nowej przestrzeni edukacyjnej sytuację, w jakiej znalazła się młodzież, należy pamiętać, że doświadczenia dorosłych w tym zakresie były dużo uboższe. Szybkie przemiany kulturowe powodują więc, że w dużo mniejszym stopniu młodzi ludzie mogą korzystać z naszych – ludzi dorosłych – doświadczeń, ponieważ ich po prostu nie mamy. Ingerencje dorosłych w świat dzieci i młodzieży mogą w szczególności naruszać prawa dziecka, a brak wystarczającej diagnozy nowych warunków każe nam (ciągle na nowo) weryfikować wiedzę na temat potrzeb młodych ludzi, w szczególności jednak określać, jakie są ich obowiązki w szybko zmieniającej się rzeczywistości.

Podstawowym przedsięwzięciem umożliwiającym trafną diagnozę jest określenie, jakie są wady i zalety urządzeń elektronicznych, co ma zasadnicze znaczenie dla ochrony i zapewnienia najlepszych warunków pełnego rozwoju własnego dziecka lub wychowanka. Konieczne jest określenie, jakie prawa dziecka są niepodważalne i powszechnie uznawane w naszym (i jego) środowisku oraz jakie wynikają z tego obowiązki, by nie dyskryminować dziecka chociażby w stosunku do jego rówieśników³².

Dzieci są pełnoprawnymi użytkownikami technologii informatycznych, posiadającymi prawa³³ i ponoszącymi odpowiedzialność. Rodzice i wychowawcy powin-

²⁹ Metafora za Ryszardem Tadeusiewiczem; R. Tadeusiewicz, *Spoleczność Internetu*, Akademicka Oficyna Wydawnicza EXIT, Warszawa 2002 s. 9.

³⁰ Z. Melosik, op. cit.; J. Sztumski, op. cit.

³¹ Por. np. http://www.helpguide.org/mental/internet_cybersex_addiction.htm (dostęp: 5.07.2013).

³² Chodzi tu chociażby o dyskryminację ze względu na płeć, rasę, niepełnosprawność, religię, status prawny, kulturę, która może przyczyniać się do wykluczenia ze społeczności.

³³ Prawa te są skategoryzowane następująco: osobiste, w rodzinie, w społeczeństwie.

ni więc wysłuchać poglądów swoich wychowanków na tematy związane z technologią informacyjną i uwzględniać je w podejmowanych decyzjach wychowawczych.

Zgodnie z zaleceniami międzynarodowych gremiów ustalających standardy wychowania, najlepszy interes dzieci musi stanowić wiodącą zasadę wszystkich działań ich dotyczących również w obliczu wyzwań, jakie stawia cyberprzestrzeń³⁴. W tym kontekście dokumenty międzynarodowe przywołują prawa dziecka do godności, miłości i wychowania w rodzinie, kontaktów z rodzicami, czasu wolnego, zabawy oraz edukacji, odpowiedniego standardu życia oraz wypoczynku.

Charakterystyczne jest, że współczesne kanony poprawności politycznej sformułowane w dokumentach międzynarodowych koncentrują się dużo bardziej na prawach człowieka (w tym dziecka), zaniedbując sferę obowiązków i koniecznej równowagi między nimi. Biorąc pod uwagę zebrane w niniejszym artykule dane oraz argumenty, można sformułować następujące przesłania dla rodziców i wychowawców:

1. Dzieci naśladują styl życia i korzystania z mediów przez dorosłych, ale szybko znajdują własną drogę w cyberprzestrzeni.
2. Sieć jest środowiskiem informacyjnym.
3. Podstawowe problemy z siecią można rozwiązywać za pomocą sieci.
4. Wskazana jest samokontrola przy korzystaniu z komputera, Internetu i innych „gadżetów” elektronicznych. Umożliwia ona (zarówno dziecka, jak i wychowawcy) konieczną równowagę w stosunku do pozostałych form spędzania czasu. Samokontrolę można zrealizować, ustalając (organizując) dziecku zasób czasu.
5. Kontakty w Internecie (zarówno wychowawcy, jak i dziecka) powinny być rozszerzane i uzupełniane w świecie rzeczywistym.
6. Obawy w odniesieniu do korzystania z technologii informatycznej i informacyjnej, zwłaszcza w odniesieniu do dzieci, są coraz większym problemem pedagogiki. Podstawowe zagadnienie pedagogiki Internetu to wymiana doświadczeń, także w relacji wychowawca – uczeń. Rozmawiając z dziećmi (uczniami i wychowankami) o podstawowych kwestiach związanych z używaniem technologii informatycznych, dowiemy się, na co je stać.
7. Analizując problemy cyberprzestrzeni, nauczyciel uczy się od swoich wychowanków.
8. Powstaje problem zachęcania dziecka do alternatywnych form spędzania czasu wolnego i do działalności społecznej. (Umiejętne „odciąganie dziecka od ekranu” polega na proponowaniu zajęć mogących stać się jego hobby i wyzwolić jego

³⁴ Niniejsze zestawienie jest próbą interpretacji i adaptacji europejskiej strategii na rzecz dzieci z 1995 r. w odniesieniu do cyberprzestrzeni oraz głównego dokumentu Rady Europy dotyczącego praw dziecka pt. *Europejska konwencja o wykonywaniu praw dzieci* z 1996 r. ratyfikowanego w 1997 r.

- kreatywność oraz aktywność). Należy dbać o zespołowy charakter tych aktywności, w tym gier i zabaw, zwłaszcza zespołowych.
9. Rozszerza się oferta różnorodnych form rekreacji.
 10. Formują się wzorce kulturowe, style życia oraz określone są granice czasowe i przestrzenne związane z użytkowaniem komputerów, iPadów lub smartfonów przez wychowanków. Powstaje problem identyfikacji patologii związanych z tymi mediami.
 11. Wraca problem organizowania zajęć pozalekcyjnych.
 12. Kompulsywne korzystanie z gier komputerowych i Internetu (OCD – *obsessive-compulsive disorder*) może okazać się objawem, a nie przyczyną głębszych problemów dziecka.
 13. Rozwiązywanie problemów społeczeństwa informacyjnego odbywa się w przeważającej mierze w ramach edukacji nieformalnej bez wystarczającego wsparcia pedagogiki. Powstaje problem wychowawczy autorytetów zewnętrznych i związany z nim problem idoli popkultury. Zanika wsparcie przyjaciół rodziny, nauczycieli, trenerów sportowych, sąsiadów, którzy mają autorytet u dzieci i młodzieży. (Problem nastolatków buntujących się przeciwko rodzicom jest znany od zawsze, przybiera jednak nowe formy i jest bardziej niż zwykle warunkowany wpływami zewnętrznymi – egzogenny).
 14. Rozwija się sieć poradnictwa związanego z patologiami i chorobami społeczeństwa informacyjnego; w poradnictwie tym dominują psychologowie.
 15. Mamy do czynienia z przenikaniem się problematyki społeczeństwa informacyjnego oraz społeczeństwa wolnego czasu powodującym nowe problemy pedagogiczne w teorii i praktyce, a tymczasem *samo życie nas uczy*, jak pisał Jan Amos Komeński.
 16. Kontakty (zwłaszcza biznesowe) w świecie rzeczywistym są sprawniejsze dzięki Internetowi i *vice versa*.

Bibliografia

- Agresja i przemoc we współczesnym świecie*, red. J. Kuźma, Z. Szarota, Oficyna Wydawnicza „TexT”, Kraków 1998.
- Anthology of Social and Behavioral Sciences*, red. T. Maliszewski i in., Linköpings Universitet, Linköping 2005.
- Baudrillard J., *Środki masowego przekazu, seks i czas wolny*, [w:] *Spółczesność konsumpcyjna – jego mity i struktury*, Wydawnictwo Sic!, Warszawa 2006.
- Bednarek J., *Zagrożenia w cyberprzestrzeni*, [w:] *Patologie społeczne*, red. M. Jędrzejko, Wyższa Szkoła Humanistyczna im. A. Gieysztor, Pułtusk 2006.
- Dziecko we współczesnej kulturze medialnej*, red. B. Łaciak, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2003.

- Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t. 4 („P”), red. T. Pilch, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2005.
- Fatyga B., *Pseudo-kultura i pseudo-tożsamość, czyli czego nie przewidziała Margaret Mead*, [w:] *Normalność i normalka. Próba zastosowania pojęcia normalności do badań młodzieży*, red. B. Fatyga, A. Tyszkiewicz, Uniwersytet Warszawski, Warszawa 2001.
- Gajda J., *Kulturotwórcze i edukacyjne funkcje mass mediów*, [w:] *Media a edukacja*, red. W. Strykowski, Poznań 2000.
- Goriszowski W., *Współczesne dylematy wychowania*, Naukowe Wydawnictwo Piotrkowskie, Akademia Świętokrzyska, Piotrków Trybunalski 2002.
- Kargul J., *Niepokój o sposób spędzania czasu wolnego przez młodzież*, [w:] *Człowiek – kultura – edukacja*, red. J. Papież, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2006.
- Krause A., *Kultura cyberprzestrzeni – nowy wymiar normatywności i wychowania*, [w:] *Człowiek – kultura – edukacja*, red. J. Papież, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2006.
- Mead M. *Kultura i tożsamość. Studium dystansu międzypokoleniowego*, PWN, Warszawa 2000.
- Melosik Z., *Młodzież w kulturze współczesnej. Paradoksy pop-tożsamości*, [w:] *Pedagogika i edukacja wobec nowych wspólnot i różnic w jednoczącej się Europie*, red. E. Malewska, B. Śliwerski, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2002.
- Morbiter J., *O dwóch stronach edukacji komputerowej i medialnej*, [w:] *Szkoła w nauce i praktyce edukacyjnej*, t. 2, red. B. Muchacka, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2006.
- Nauczanie na odległość – wyzwania – tendencje – aplikacje*, red. S. Wrycza, J. Wojtkowiak, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2002.
- Pedagogika i edukacja wobec nowych wspólnot i różnic w jednoczącej się Europie*, red. E. Malewska, B. Śliwerski, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2002.
- Pytka L., *Patologia społeczna*, [w:] *Elementarne pojęcia pedagogiki społecznej i pracy socjalnej*, red. D. Lalak, T. Pilch, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 1999.
- Socjalizacja i wychowanie we współczesnych rodzinach polskich*, red. H. Cudak, Naukowe Wydawnictwo Piotrkowskie, Akademia Świętokrzyska, Piotrków Trybunalski 2001.
- Społeczeństwo informacyjne 2005*, red. G. Bliźniuk, J. Nowak, Polskie Towarzystwo Informatyczne, Katowice 2005.
- Sztumski J., *Patologia społeczna*, [w:] *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t. 4 („P”), red. T. Pilch, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2005.
- Tadeusiewicz R., *Społeczność Internetu*, Akademicka Oficyna Wydawnicza EXIT, Warszawa 2002.
- Truskowska-Wojtkowiak M., *Leisure Time – Sacrum vs. Profanum from Ancient Edges to Information Society*, [w:] *Innovation in Learning Communities. What did you invent for tomorrow?*, European Distance and E-Learning Network, Budapest 2009.
- Truskowska-Wojtkowiak M., *Leisure in the Cyberspace – Quantitative and Qualitative Changes of Leisure Time Budget over the Past Twenty Years*, [w:] *Innovation in Learning Communities. What did you invent for tomorrow?*, European Distance and E-Learning Network, Budapest 2009.

- Truskowska-Wojtkowiak M., Wojtkowiak J., *Spółczesność informacyjna – pytania o tożsamość, wiedzę i edukację*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2008.
- Truskowska-Wojtkowiak M., *Fenomen czasu wolnego*, Harmonia Universalis, Gdańsk 2013.
- Wallace P., *Psychologia Internetu*, tłum. T. Hornowski, Rebis, Poznań 2001.

Netografia

- Bednaruk W., *Wpływ technologii edukacyjnych na pedagogikę*, II Konferencja i Warsztaty Politechniki Warszawskiej „Uniwersytet Wirtualny: model, narzędzia i praktyka”, Warszawa, 6–8.06.2002, http://www.okno.pw.edu.pl/mewa-new/mewa_nr_3/w.bednaruk.pdf (dostęp: 31.05.2002).
- Cieślak D., *Bitwa w Zatoce Piratów*, <http://www.pcworld.pl/news/87104.html> (dostęp: 1.06.2006).
- Convention of Cybercrime*, <http://conventions.coe.int/Treaty/EN/Treaties/Html/185.htm> (dostęp: 5.06.2013).
- Draft Convention on Cyber-crime*, <http://www.crin.org/Organisations/viewOrg.asp?ID=1376> (dostęp: 19.04.2013).
- Dyrektywa Komisji Europejskiej nr 1984/450/EEC, Reklama wprowadzająca w błąd i reklama porównawcza*, http://civil.udg.es/observatory/body_epclp_general_11.asp (dostęp: 1.07.2013).
- Dyrektywa Komisji Europejskiej nr 1993/13/EEC*, <http://eur-lex.europa.eu/LexUriServ/LexUriServ.do?uri=CELEX:31993L0013:en:HTML> (dostęp: 4.07.2013).
- Dyrektywa Komisji Europejskiej nr 1997/7/EC, Umowy zawierane na odległość. 1996/9/EC, Ochrona prawna baz danych. 1995/46/EC, Ochrona danych osobowych. 1993/98/EEC, Ochrona praw autorskich*, http://cedrec.com/environmental/summary/european/decision/3906/index_s.htm (dostęp: 4.07.2013).
- Dyrektywa Komisji Europejskiej nr 1998/34/EC, Usługi społeczeństwa informacyjnego*, <http://www.e-signatures-standards.eu/reference-documentation/links-to-the-european-commission-directives/directive-1998-34-ec-on-information-society-services> (dostęp: 4.07.2013).
- Europejska konwencja o wykonywaniu praw dzieci*, <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU20001071128> (dostęp: 4.07.2013).
- Europejska strategia na rzecz lepszego internetu dla dzieci*, Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów, Bruksela, COM(2012) 196 final, 2.5.2012 r. <http://eur-lex.europa.eu/LexUriServ/LexUriServ.do?uri=COM:2012:0196:FIN:PL:PDF> (dostęp: 4.07.2013).
- Hakerzy mszczą się za The Pirate Bay*, <http://www.internetstandard.pl/news/94183.html> (dostęp: 5.06.2006).
- Jakubik K., *Mamy problem z internetem?*, <http://www.networld.pl/news/88824.html> (dostęp: 24.06.2013).
- Jakubik K., *Uzależnieni od internetu*, <http://www.networld.pl/artykuly/50949.html> (dostęp: 4.07.2013).
- Krakowiak L., *Szwedzcy użytkownicy sieci P2P poczuli się zmęczeni...* <http://www.pcworld.pl/news/94069.html> (dostęp: 4.07.2013).

- Maksymowicz A., *Patologie w internecie a problem cenzury*, <http://winntbg.bg.agh.edu.pl/skrypty2/0095/493-497.pdf> (dostęp: 4.07.2013).
- Prawa Dziecka – Dokument Rady Europy*, red. P. J. Jaros, Biuro Rzecznika Praw Dziecka Warszawa 2013, http://www.brpd.gov.pl/uploadfiles/publikacje/prawa_dziecka_dokumenty_rady_europy.pdf (dostęp: 4.07.2013).
- Saisan J., Smith M., Robinson L., Segal J., *Internet & Computer Addiction – Signs, Symptoms, and Treatment Internet & Computer Addition*, http://www.helpguide.org/mental/internet_cybersex_addiction.htm (dostęp: 5.07.2013).
- Strategia kierunkowa rozwoju informatyzacji Polski do roku 2013 oraz perspektywiczna prognoza transformacji społeczeństwa informacyjnego do roku 2020*, Warszawa 2005, <http://unpan1.un.org/intradoc/groups/public/documents/unpan/unpan034027.pdf> (dostęp: 4.07.2013).
- Strategia rozwoju społeczeństwa informacyjnego w Polsce na lata 2007–2013*, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, Warszawa 2007 r., www.kigeit.org.pl/FTP/ap/sot/07_10_26_Strategia.doc (dostęp: 4.07.2013).
- Szmajdziński B., *Mamy problem z Internetem?*, <http://www.networld.pl/news/88824.html> (dostęp: 4.07.2013).
- Szmajdziński B., *Czym jest uzależnienie od internetu*, <http://www.bartosz.republika.pl/uzaleznienie-internet.htm> (dostęp: 2.06.2013).
- www.kidprotect.pl/ (dostęp: 4.07.2013).
- Zieliński J., *Ta trzecia kultura...*, <http://www.winter.pl/internet/w1138.html> (dostęp: 25.04.2013).

Summary

Education face to the problems and the pathology of the information society

Fast changes in postindustrial lifestyle, which were additionally affected by the problems of transformation period in Poland, led the leisure pedagogy to be left behind in the process of identification of problems caused by lack of child care, especially in cyberspace.

Increasing amount of leisure time causes the disciplinary problems grow even bigger creating an explosive mixture of information and leisure societies. In leisure-time concept, there appeared cyber-space, which led to new disciplinary phenomena and problems that are sometimes difficult to identify. The ideas of information society, as well as leisure society, creates new quality of standards resulting in social development, including the development of new forms of pathology.

In this paper I juxtapose the problems appearing as a result of those changes, as well as suggestions on how to deal with them.